
RECENZJE

ANNA CZELAKOWSKA*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Małgorzata Gębka-Wolak, Andrzej Moroz, *Jednostka tekstu prawnego w ujęciu teoretycznym i praktycznym*

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA, TORUŃ 2019, s. 226

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.4.9>

Książka Małgorzaty Gębki-Wolak i Andrzeja Moroz *Jednostka tekstu prawnego w ujęciu teoretycznym i praktycznym* wpisuje się w obszar badań polskich tekstów z dziedziny prawa o nachyleniu językowym. Monografia dwojga autorów związanych ze środowiskiem lingwistów rozwijających koncepcje jednostki języka i produktów językowych, a także gramatyki operacyjnej Andrzeja Bogusławskiego (1976, 1988) siłą rzeczy lokuje się metodologicznie w teorii strukturalistycznej. Autorzy już na wstępie podkreślają, że ich praca w kontekście dotychczasowych analiz tekstów prawnych wyróżnia się przede wszystkim celem badań. Czynią nim „usystematyzowaną i opartą na teorii jednostki języka i gramatyki operacyjnej interpretację leksykalnej warstwy przepisów prawnych” (s. 10), to zaś pozwala spojrzeć w nowym świetle na zagadnienia leksykalno-składniowe tej odmiany języka. Takie podejście przynosi też w konsekwencji opis precyzyjny, przemyślany, choć stosunkowo wymagający i niestety też chyba zawężający krąg potencjalnych czytelników do osób przynajmniej orientujących się w przyjętych koncepcjach metodologicznych. Stwierdzenie to jest jednak dalekie od zarzutu, z punktu zaś widzenia piszącej te słowa książka jest jednym z najwartościowszych opisów tak zwanego języka prawnego, zarówno ze względu na ścisłość metodologiczną, jak i wielostronność przeprowadzonej analizy.

O tej ostatniej stanowi w znacznym stopniu wykorzystanie w badaniach narzędzi informatycznych. Materiał, oparty na treści sześciu kodeksów związanych z prawem karnym, został bowiem zgromadzony w formie elektronicznej i opracowany w postaci korpusu (z zastosowaniem narzędzia Korpusomat), a następnie zanalizowany pod kątem ograniczeń łączliwości leksykalnej za pomocą aplikacji AntConc. Wyniki te poddano weryfikacji w dodatkowej kwerendzie poprzez zapytania kolokacyjne programu Poliqarp, zaś jako punkt odniesienia w polszczyźnie ogólnej uwzględniono najbardziej aktualne opracowania leksykograficzne (głównie WSJP PAN), uzupełniane materiałem z NKJP. Autorom tym samym udało się zrealizować badania wykorzystujące możliwości procedur automatycznych bez rezygnacji z tradycyjnych

* anna.czepakowska@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0001-6813-7861

metod analizy naukowej. Przedstawiona monografia jest ich znakomitą wynikiem, otwierającym pole do dalszych prac badawczych w tym zakresie.

Treść książki stanowią dwa rozdziały teoretyczne, rozdział analityczny i rozdział praktyczny, będący przyczynkiem do *Słownika jednostek tekstu prawnego*. W rozdziale I autorzy dyskutują status formalny prawnej odmiany języka, sytuując go na Saussure'owskiej triadzie *langage – langue – parole*. Przedstawiają w nim także pokrótce literaturę przedmiotu i omawiają wykorzystane w pracy narzędzia informatyczne. Rozdział II prezentuje koncepcję *jednostki tekstu prawnego* (JTP) (pojmowanej jako zbiorcza etykieta dla różnych elementów o takim charakterze), jak również granice tego pojęcia i proponowany kształt podziału zbioru jednostek tekstów prawnych. Rozdział III służy opisaniu sposobów tworzenia jednostek tekstów prawnych, w znacznej mierze – jak przekonują autorzy – opierających się na mechanizmach językowych umożliwiających dostosowanie leksyki ogólnej do funkcji tekstów prawnych. Założeniem rozdziału IV jest pokazanie możliwości wykorzystania przedstawionej koncepcji w praktyce leksykograficznej.

Monografia jest przy tym wynikiem kilkuletnich badań, w czasie których przedstawiono pojęcie *jednostki tekstu prawnego*; w tym miejscu jednak w jej koncepcji wprowadzono ważną zmianę. Z zakresu pojęcia zostały bowiem wyeliminowane wielosegmentowe ciągi leksykalne cechujące się ograniczeniem wymienności co najmniej jednego segmentu, ale niemające znaczenia globalnego (np. *oskarżyciel posiłkowy, fałszywe zeznanie*).

Autorzy przyjmują i przekonująco wykazują w swojej pracy, że teoria jednostki języka i gramatyki operacyjnej A. Bogusławskiego pozwala opisać nie tylko jednostki polszczyzny ogólnej, ale również jednostki specjalistyczne, w tym wypadku – prawne. Rozbieżności, które można dostrzec między tymi zbiorami, pozwalają się interpretować albo w ramach wariacji leksykalnej, albo jako zmiany operacyjne. Koncepcja *jednostki tekstu prawnego* (czy też patrząc szerzej – *jednostki tekstu specjalistycznego*) umożliwia opisanie warstwy leksykalnej tekstów prawnych zarówno z punktu widzenia przynależności do polszczyzny ogólnej, jak i działań językowych związanych z dostosowywaniem jej do tekstów specjalistycznych. Co kluczowe, uznanie przynależności jednostek tekstu prawnego do strefy *parole* wpływa na traktowanie ich jako wariantu jednostek polszczyzny ogólnej, a rozmaitych różnic formalnych i semantycznych – jako realizacji wariantywnych (w ujęciu autorów nie istnieje więc odrębny język prawny, o którym często pisze się w opracowaniach z tego zakresu). Zbiór wyrażeń danej dziedziny specjalistycznej z jednej strony tworzą takie właśnie jednostki polszczyzny ogólnej, z drugiej zaś jednostki niezależnie utworzone w jej ramach. Do tej drugiej grupy należeć będą wyrażenia językowe niespełniające definicji wariantu leksykalnego¹, a więc terminy prawne (zdefiniowane na gruncie prawa, np. *pomocnictwo*) oraz wyrażenia języka ogólnego o szczególnym znaczeniu przyjętym w prawie (np. *powód* 2). Notabene, choć stanowisko autorów jest przekonujące, dyskusyjny wydaje mi się przykład, którym autorzy uzasadniają wariantywność wyrażeń przeniesionych z polszczyzny ogólnej i poddanych

1 Przy założeniu, że wariacja jest różnicą formalną nienaruszającą konstytutywnych cech jednostki leksykalnej (s. 89).

modyfikacjom „w zakresie niedystynktywnych cech formalnych” (s. 91). Jeśli bowiem przyjąć, że dyskutowana w książce *bójka* ma systemowe znaczenie ‘sytuacja, w której kilka osób się bije’ (zgodnie z przywoływaną definicją WSJP PAN), to wyrażenie prawne o znaczeniu ‘czynny zatarg między co najmniej trzema osobami, z których każda równocześnie atakuje się i broni’ wnosi różnice dystynktywne uniemożliwiające uznanie za *bójkę* sytuacji, w której biją się dwie osoby. Tymczasem o tym, że taka okoliczność jest *bójką* w języku ogólnym, świadczyć może ponad sto przykładów zawartych w NKJP. Skoro wyrażenie ma więc znaczenie ustalone w świetle komentarzy do Kodeksu karnego (art. 158 kk), w czego konsekwencji każda z okoliczności niespełniających wskazanych warunków *bójki* musi zostać określona w inny sposób na potrzeby prawne, może powinno być ono raczej uznane za specjalną jednostkę terminologiczną?

Autorzy nie poprzestają na podstawowym rozróżnieniu jednostek tekstu prawnego, to jest takich ciągów leksykalnych o znaczeniu globalnym, których znaczenie albo jest wynikiem działania mechanizmów w języku naturalnym, np.: *kara, bierne prawo wyborcze, osoba trzecia*, albo zostało ustalone w drodze apriorycznej decyzji jednostkowej, np.: *asesor, krewny zstępny, prawo autorskie*. Uwzględnienie między innymi zmian formalno-znaczeniowych w stosunku do jednostek ogólnych, systemowości procesu modyfikacyjnego oraz istnienia definicji legalnej (s. 101) skutkuje propozycją wyróżnienia pięciu klas jednostek tekstów prawnych:

- (1) podstawowych wariantów jednostek języka (niepoddanych modyfikacji przy przeniesieniu na grunt polszczyzny prawnej), np. *ktoś wykonuje coś*;
- (2) systemowych wariantów jednostek języka (zmieniających stronę formalno-zaczeniową jednostek za pośrednictwem mechanizmów systemowych), np. *przepadek*;
- (3) pozasystemowych wariantów jednostek języka (zmieniających stronę formalno-zaczeniową jednostek za pośrednictwem mechanizmów zindywidualizowanych), np. *ściganie o...*;
- (4) legalnych jednostek terminologicznych (gdy znaczenie przypisano na drodze apriorycznej decyzji i istnieje definicja legalna), np.: *osoba najbliższa, mała/wielka wartość*;
- (5) specjalnych jednostek terminologicznych (gdy znaczenie przypisano, ale nie istnieje obecnie definicja legalna), np. *alimenty*.

Wyróżnienie tej ostatniej grupy jest uzasadnione wobec istnienia dużej liczby wyrażen tak zwanego języka prawniczego (m.in. orzecznictwa i doktryny, a także innych wypowiedzi o prawie).

Zdaniem autorów „podstawowym materialnym źródłem pozyskiwania jednostek tekstu prawnego są jednostki leksykalne polszczyzny ogólnej” (s. 106), rzadziej zaś wykorzystywane są terminy innych dziedzin specjalistycznych, choć to spostrzeżenie może być akurat w jakimś stopniu zależne od analizowanej dziedziny i warto je zweryfikować na gruncie różnych gałęzi prawa administracyjnego, na przykład prawa łowieckiego, budowlanego, morskiego. Rozdział III książki poddaje przy tym oglądowi zarówno jednostki nieprzekształcone (w tej grupie mieszczą się terminy z innych dziedzin oraz terminologia zdefiniowana w obrębie innych gałęzi prawa), jak i wyrażenia, których dostosowanie do właściwej funkcji w tekstach prawnych jest związane z procesem modyfikacyjnym. Przedstawiony w tej części zwarty katalog mechanizmów

leżących u podstaw takich przekształceń pokazuje, że tworzenie nowych jednostek opartych na języku ogólnym następuje nie tylko dzięki mechanizmom semantycznym, ale także gramatycznym, w tym składniowym.

Szczególnie interesująca jest część pracy poświęcona zmianom kształtów formalnych, które autorzy omawiają odrębnie dla przekształceń wewnętrznej struktury jednostek i odrębnie dla ich cech zewnętrznych, to jest łączliwości. Te pierwsze to przede wszystkim zmiany polegające na uszczupleniu kształtu jednostki o jakiś element leksykalny (np. *usiłowanie CZEGO* → *usiłowanie*, podobnie inne jednostki gerundialne: *podżeganie*, *umorzenie* itd.), wymianie segmentu wyrażenia na inny (np. $Rz_{osobowy} + \textit{\textit{ściga}} + KOGO + (za\ CO) \rightarrow KTO + \textit{\textit{ściga}} + o\ CO$) lub wzbogaceniu jednostki o element nienotowany w słownikach (np. *spór* → *spór* + o CO), a także różne ograniczenia morfologiczne powodowane funkcją tekstów prawnych. Te drugie natomiast wiążą się ze zmianami łączliwości jednostek tekstu prawnego oraz linearyzacji zewnętrznej. Ta część opisu (s. 146–149) pozostawia może pewien niedosyt, ponieważ wniosek o wyraźnych zmianach, które zachodzą w JTP, zarówno w zakresie zestawu kolokatów, jak i ich hierarchii, w stosunku do łączliwości w polszczyźnie ogólnej, zostaje poparty jedną tylko (choć przekonującą) szczegółową analizą kolokatów (ogólnych i prawnych) wyrazu *wyrok*. Jakkolwiek z punktu widzenia leksykograficznego zarówno różnice ilościowe, jak i jakościowe między tymi odmianami polszczyzny są zrozumiałe, w wypadku tak problematycznych zagadnień, jak kwestia odmiennych łączliwości, cenne dla czytelnika byłoby ukazanie tych różnic na większym materiale. To jednak rzecz prawdopodobnie podyktowana koncepcją części analitycznej i chęcią pokazania ogólnych tendencji przekształceń. Podobnie zresztą można postrzegać decyzję o ograniczeniu materiału poddanego oglądowi do wybranych kodeksów. Z pewnością pozwoliło to zredukować problemy związane z odmiennym rozumieniem poszczególnych wyrażen w różnych dziedzinach prawa, ale także (wypada rzec: niestety) ograniczyć odmienności w zakresie leksykalnej i składniowej łączliwości badanych jednostek. Tym bardziej wyczekiwać można opracowania, w którym analizie zostaną poddane także wyrażenia z innych gałęzi prawa.

Co jednak najważniejsze, przedstawiona analiza znakomicie służy falsyfikacji powtarzanego w literaturze prawniczej stwierdzenia o braku różnic między składnią języka ogólnego a składnią języka prawnego. Przyjęta koncepcja JTP, w której składnia jest komponentem jednostek leksykalnych, umożliwia dostrzeżenie, że różnice te nie polegają wyłącznie na oczekiwanym zwiększeniu frekwencji konstrukcji nominalnych czy też ograniczeniu użycia konstrukcji z imiesłowami przysłówkowymi, ale obejmują znacznie szerszy zakres.

Wspomniane wcześniej braki kompensuje ostatni rozdział książki, bardziej szczegółowo pokazujący działanie często nakładających się na siebie mechanizmów tworzących JTP. Na jego treść składa się prezentacja założeń i zasad opisu możliwego kształtu słownika jednostek tekstu prawnego oraz kilkanaście przykładowych jednostek, pogrupowanych według klas (tu nazywanych typami), wraz z charakterystyką niezbędną do ich właściwej interpretacji. Zgodnie z propozycją do struktury artykułu hasłowego powinny należeć: zakres użycia (wykaz aktów prawnych notujących jednostkę), typ jednostki i jej kwalifikacja tematyczna, znaczenie, informacja gramatyczna i przykłady użycia (ilustrujące walencję) oraz kolokacje. Propozycje definicji

autorzy czerpią z WSJP PAN lub rzadziej ISJP (dla dwóch pierwszych typów), opracowują samodzielnie (w wypadku pozasystemowych wariantów jednostek języka) lub cytują z aktów prawnych bądź literatury prawniczej (w wypadku dwóch ostatnich typów). Słownik w istocie jest najlepszą weryfikacją wypracowanej koncepcji opisu. Zarazem uprzytamnia, jak wiele praktycznych problemów przysparza konfrontacja ujęcia prawniczego i językoznawczego w opisie wyrażen językowych (co zresztą wprost stwierdzają autorzy). Zmusza też do refleksji nad możliwościami uproszczenia pewnych elementów opisu (zwłaszcza w polu informacji gramatycznej oraz fakultatywnym polu opisującym adaptację do użycia w tekstach prawnych), jeśli adresatami właściwej wersji *Słownika...* rzeczywiście miałyby być szerokie grupy odbiorców, których prawnej edukacji mógłby służyć.

Na koniec warto zwrócić uwagę na sprawę, która powraca w wielu opracowaniach językoznawczych związanych z tak zwanym językiem prawnym, a mianowicie na zarzucane tej odmianie specjalistycznej błędy na różnych poziomach (wpływające na trudności w jej dekodowaniu) oraz brak komunikatywności. Autorzy dyskutują ten problem w zakończeniu książki, odnosząc się zarówno do przyczyn tej sytuacji, jak i możliwych jej rozwiązań. Kładą przy tym nacisk na postulat unikania opisywania struktur owych tekstów w kategorii błędów, gdyż, po pierwsze, często można wskazać reguły służące modyfikacjom (świadczące o systemowości działań prawodawczych), po drugie zaś, znaczna część tych modyfikacji jest podporządkowana funkcji aktów prawnych, a więc jednoznaczności i precyzyjności. Trudno orzec, w jakim stopniu jest obecnie wykonalne (nawet dla zespołu łączącego pracę prawników i językoznawców) skonstruowanie zbioru dopuszczalnych mechanizmów przekształceń, który byłby jednoznacznie oddzielony od struktur w istocie naruszających reguły normatywne. Niewątpliwie jednak rzeczą kluczową dla zniwelowania zakłóceń komunikacyjnych jest edukacja prawna i możliwość zapoznania się z zakresem owych odmienności formalno-semantycznych. Bardzo ważny krok na tej drodze czyni właśnie przedstawiona monografia, przybliżając swoim czytelnikom znajomość kodu tego wariantu polszczyzny, a w konsekwencji też osłabiając jego hermetyczność.

Bibliografia

- Bogusławski A. 1976: *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 356–364.
 Bogusławski A. 1988: *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, „Polonica” XIII, s. 163–223.
 ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
 NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: www.nkjp.pl).
 WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl>).